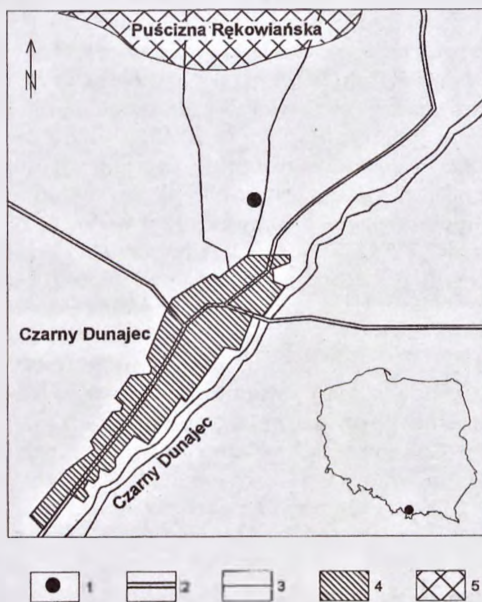


Pomnikowy wiąz górski *Ulmus glabra* w Czarnym Dunajcu

W literaturze dotyczącej roślinności Kotliny Orawsko-Nowotarskiej natrafic można na ciekawy opis wiązu górskiego *Ulmus glabra* (= *U. montana*) o wymiarach pomnikowych. Wzmianka na temat drzewa pojawiła się dwukrotnie: w pracy Niezabitowskiego-Lubicza (1922) i Korczyńskiej (1952). Drzewo traktowane było jako punkt orientacyjny w siatce śródpolnych dróg prowadzących na obrzeża rozległego torfowiska o nazwie Puścizna Rękowiańska, położonego na północ od Czarnego Dunajca. Niezabitowski-Lubicz pisze: „Idąc z miasteczka Czarnego Dunajca w kierunku północnym, dochodzimy do wschodniej części torfowisk zwanymi Wylewiskiem, które leży na wysokości około 650 m ponad p.m. i ciągnie się na zachód aż do potoku Kluska, wpadającego do potoku zwanego Piekelnikiem, dopływu Czarnego Dunajca. Po



Ryc. 1. Lokalizacja stanowiska wiązu górskiego o pomnikowych wymiarach w Czarnym Dunajcu: 1 – stanowisko, 2 – główne drogi, 3 – drogi polne (w kierunku torfowiska), 4 – teren zabudowany, 5 – torfowisko. – Location of the station of *Ulmus glabra*: 1 – station, 2 – main roads, 3 – cart roads (towards the peat bog), 4 – built up area, 5 – peat bog

drodze wśród pól, spotyka się tu niezwykle piękny wiąz (*Ulmus montana*), na wysokości ramion człowieka cztery i pół metra obwodu mający. Pod nim znajduje się kamienna figura z napisem »A.D. 1798 Jakobus Bzuwka fin L. exc.«. Trzydzieści lat później Korczyńska, prowadząc badania torfowisk Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, odszukuje opisany wiąz i również odnotowuje to w swojej pracy: „Po drodze z Czarnego Dunajca na tzw. Wylewisko wśród pól spotykamy okazały wiąz (*Ulmus montana*) o obwodzie 4,5 metra”. Notatka wymienionej autorki jest bardzo podobna w treści do tej z pracy Niezabitowskiego-Lubicza, co sugeruje, że natknęła się ona na to drzewo, jednak nie zmierzyła go, a dokładne dane zaczerpnęła z wcześniejszej publikacji.

Ponieważ w rejestrze wojewódzkim pomników przyrody w Nowym Sączu wiąz ten nie figuruje, doszłam do wniosku, iż musiał obumrzeć. Przyopuszczenie moje okazało się błędne, gdyż w 1998 r. podczas badań terenowych natrafiłam na opisywane drzewo. Rośnie przy polnej drodze, niedaleko szosy prowadzącej z Czarnego Dunajca do Rabki, na wysokości ostatnich domów Czarnego Dunajca i jest doskonale widoczne z szosy (ryc. 1). W ciągu minionych siedemdziesięciu siedmiu lat wiąz znacznie się rozrósł i obecnie jego obwód w pierśnicy wynosi 570 cm. Jest to drzewo niezbyt wysokie (około 20 m) o bardzo rozłożystej koronie (szerokości około 35 m). Na wysokości 4 m pień dzieli się na pięć potężnych konarów, z których jeden (położony centralnie) obecnie jest uschnięty. Na wysokości 2–3,5 m na pniu występują znaczne zgrubienia. Podstawa znajdującej się pod nim figury jest „oblana” korzeniami, a sama rzeźba znajduje się zaledwie kilkanaście cm od drzewa. Napis na figurze „A.D. 1796 Jakobus Bzuwka Fun. & exc” był niedawno odnawiany i trudno stwierdzić czy zmiana daty (przesunięcie o dwa lata) to pomyłka w pracy Niezabitowskiego-Lubicza (1922) czy błąd popełniony w trakcie odnawiania częściowo zatartego napisu.

Wiek drzewa można określić na co najmniej 200 lat. Wynika to z faktu, iż na Podhalu, Orawie i w całej południowej Polsce w czasie budowy lub przebudowy kościołów i przydrożnych kapliczek sadzono przy nich drzewa (Nyka 1965). Czasem lokalizowano te obiekty przy drzewach już rosnących na danym miejscu (Dubiel 1982). Nie wiadomo czy wiąz posadzono po ustawieniu figury, czy rósł już wcześniej. Ustalenie tego faktu będzie raczej trudne bez dokładniejszych badań, gdyż określenie wieku na podstawie grubości i wyglądu drzewa jest bardzo zawodne, a różnice w obwodzie tego samego gatunku, w tym samym wieku mogą być znaczne (Dubiel 1982).

Często z sędziwymi drzewami wiążą się legendy i podania ludowe (Staszkievicz, Witkowski 1976); tak jest również w przypadku opisywanego wiązu. Starsi mieszkańcy Czarnego Dunajca opowiadają, jak to około stu lat temu postanowiono go ściąć. Gdy grupa mężczyzn z siekierami przybyła na miejsce, z nieba rozległ się głos: „Nie ścinajcie



Ryc. 2. Okazały wiąz górski w Czarnym Dunajcu. – Imposing specimen of *Ulmus glabra* in Czarny Dunajec village (Southern Poland).
Fot. Paweł Koczur

tego drzewa!" Drwale posłusznie wrócili do domów i od tego czasu wiąz stoi nienaruszony.

Niestety, obecnie przyszłość drzewa jest niepewna. O ile w 1998 r. miało bardzo dobrą kondycję, to w 1999 r. na drzewie widoczne były objawy holenderskiej choroby wiązków (grafiozy), wywoływanej przez

Tab. 1. Najstarsze wiązki górskie *Ulmus glabra* (wg Pacyniaka 1992)

Miejscowość	Wiek (w latach)	Obwód (cm)	Pierśnica (cm)	Wysokość (w m)
Poręba Wielka	318	645	205,5	27
Salino	299	602	191,5	27
Czarny Dunajec*	ponad 200	570	181,5	20
Poręba Wielka	249	506	161,0	36
Sucha Beskidzka	238	493	157,0	32
Poręba Wielka	224	457	145,5	28

* wg Koczur (1999)

grzyb *Ceratocystis (Ophiostoma) ulmi*. Korona była bardzo przerzedzona, a jeden z głównych konarów uschnięty. Większość zakażonych drzew ginie, jednak zdarzają się przypadki ustąpienia objawów chorobowych (Mańka 1953, 1954). Ponieważ grzybnia żyje w zakażonym drewnie przeważnie nie dłużej niż rok (Mańka 1954), więc dalszy rozwój choroby jest uzależniony od ponownych infekcji. Drzewo można próbować zabezpieczyć opryskując go insektycydem zwalczającym ogłódki – chrząszcze z rodziny korników – przenoszące konidia grzyba (Mańka 1992).

Na Podtatrzu, Orawie i w Gorcach przy obiektach sakralnych sadzono głównie jesiony i jawory, rzadziej lipy, dęby i klony (Dubiel 1982), a sporadycznie wiązy. Najbliższe i jedyne w tym rejonie pomnikowe wiązy znajdują się w pobliżu kościoła w Chochołowie (przy plebanii i obok Pomnika Powstańców Chochołowskich). Znacznych rozmiarów wiąz (także nie będący pomnikiem przyrody) rośnie również w Czarnym Dunajcu – obok kapliczki znajdującej się przy drodze do Ratułowa; jego obwód w pierśnicy wynosi 315 cm. W dawnym województwie nowosądeckim zaledwie 16 pomników przyrody to różnych gatunków wiązy (*Rejestr...*). Tylko jeden z nich – wiąz górski rosnący w starym, zabytkowym parku w Porębie Wielkiej – ma większy obwód w pierśnicy niż omawiany wiąz z Czarnego Dunajca. Obwody pozostałych mieszczą się w granicach 178–360 cm. Opisywany wiąz górski należy więc zaliczyć do największych i najstarszych drzew tego gatunku w Polsce (por. Pacyniak 1992) – tab. 1.

Wiązy o dużych rozmiarach należą do rzadkości, dlatego drzewo z Czarnego Dunajca powinno zostać uznane za pomnik przyrody, niezależnie od stanu zdrowotnego. Niezbędne będą tu działania konserwatorskie. W przypadku ewentualnego niepowodzenia, gdyby obumarło, warto przynajmniej tak zabezpieczyć pień, aby wraz z figurą stanowił ciekawą grupę architektoniczną w krajobrazie.

Anna Koczur

PIŚMIENNICTWO

Dubiel E. 1982. Pomnikowe drzewa towarzyszące budownictwu sakralnemu w województwie nowosądeckim. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* 38, 1-2: 29-36.

Korczyńska E. 1952. Bory i Puścizny Podhala i Orawy. *Prace Zakł. Dendr. i Pomol. w Kórniku*: 240-259.

Mańka K. 1953. O przebiegu holenderskiej choroby wiązów (*Ceratostomella ulmi* [Schw.] Buisman) na terenie miasta Poznania. *Acta Soc. Bot. Pol.* 22: 355-378.

Mańka K. 1954. Dalsze badania nad przebiegiem holenderskiej choroby wiązów (*Ceratostomella ulmi* [Schw.] Buisman) na terenie m. Poznania. *Acta Soc. Bot. Pol.* 23: 783-805.

Mańka K. 1992. *Fitopatologia leśna*. Wyd. 4, PWRiL, Warszawa.

Niezabitowski-Lubicz E. 1922. Wysokie torfowiska Podhala i konieczność ich ochrony. *Ochr. Przyr.* 3: 26-34.

Nyka J. 1965. *Gorce*. Sport i Turystyka, Warszawa.

Pacyniak C. 1992. *Najstarsze drzewa w Polsce*. Przewodnik, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa.

Rejestr wojewódzki pomników przyrody. Maszynopis, Nowy Sącz (odpis w Urz. Woj. w Krakowie).

Staszkievicz J., Witkowski Z. 1976. *Ziemia Sądecka*. Przyr. Polska, Wiedza Powszechna, Warszawa.

OCHRONA ZWIERZĄT

Pierwsze obserwacje rybitwy białowąsej *Chlidonias hybridus* w Nadwarciańskim Parku Krajobrazowym

Po raz pierwszy stwierdzono rybitwę białowąsą *Chlidonias hybridus* na terenie Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego 12 maja 1998 r. Wówczas to w okolicach Łądu widziano 2 przelatujące osobniki. Następnego dnia obserwowano pod Ciężeniem 4 ptaki polujące na starorzeczcu Warty. W czasie kolejnej obserwacji (18 czerwca 1998 r.) odnotowano kilka ptaków koło Policka i ponownie blisko Łądu. Poszukiwania autora (A. K.), A. Michalczyka i M. Rucińskiego przyniosły efekt w postaci odnalezienia 4 zajętych gniazd. Obserwacja została zaakceptowana przez Komisję Faunistyczną PTZool. (KF-5385).